



Stołeczny Magazyn POLICYJNY

ISSN 1731-4550

listopad 2016

www.magazyn.policja.waw.pl



ODBLASK*uj*

Kampania społeczna
Komendy Stołecznej Policji

ODBLASKuj, lajkuj i podaj dalej!



Serce stolicy s. 12

Bądź widoczny, noś odblaski!

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

Każdego roku w Polsce, piesi są ofiarami co piątego wypadku drogowego. Często ich przyczyną bywa poruszanie się poboczami dróg w ciemnym ubraniu, bez elementów odblaskowych. A przecież wielu z tych zdarzeń można byłoby uniknąć, gdyby każdy pieszy pamiętał, że używanie kamizelek i elementów odblaskowych zwiększa jego widoczność, a tym samym bezpieczeństwo na drodze. Zarówno dzieciom, jak i ich opiekunom przypomina o tym przygotowany przez KSP specjalny 30-sekundowy spot, wyświetlany w środkach komunikacji.

choć przepisy ruchu drogowego nie nakładają obowiązku noszenia kamizelek i elementów odblaskowych w obszarze zabudowanym, jak pokazują badania, w dużym stopniu poprawiają one widoczność pieszego, a kierowcom dają cenny czas na podjęcie prawidłowej reakcji - często ratującej zdrowie i życie.

Jesień to okres pogarszających się warunków atmosferycznych, związanych między innymi z intensywnymi opadami deszczu, porywistym wiatrem, szybko zapadającym zmrokiem. Takie warunki mają duży wpływ na stan bezpieczeństwa na drogach, zwłaszcza na bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów. W celu ograniczenia liczby wypadków z udziałem tej niechronionej grupy uczestników ruchu drogowego, policjanci warszawskiej „drogówki” rozpoczęli działania pod nazwą „Bezpieczna Jesień”.

Wspierani przez swoich kolegów z komend rejonowych i powiatowych garnizonu stołecznego patrolują miejsca szczególnie zagrożone i przypominają, że ciemne ubrania, słuchawki w uszach, kaptury na głowach i parasolki w rękach utrudniają widoczność i słyszalność pojazdów. Z kolei deszcz na zewnątrz i para wewnątrz pojazdów pogarszają dostrzeżenie pieszych przez kierowców. Jesienne pogorszenie samopoczucia u wszystkich, to czynniki wpływające na zachowanie na drogach.

Aby zwiększyć bezpieczeństwo w tym czasie policjanci zdecydowanie reagują na wszelkie wykroczenia popełniane przez kierujących w stosunku do pieszych i rowerzystów, ale również egzekwują przestrzeganie przepisów przez pieszych, a także przez cyklistów. Sprawdzają, czy piesi stosują się do obowiązku używania elementów odblaskowych poza obszarem zabudowanym.

Jak wynika z analiz, po zmroku, przy złej pogodzie, pieszy ubrany w ciemny strój jest widziany przez kierującego samochodem z odległości około 20 metrów, a jeśli ma na sobie jasne ubranie – 50 metrów. Zakładając, że minimalna droga zatrzymania samochodu jadącego z prędkością 50 km/h wynosi około 30 metrów, a przy prędkości 100 km/h – 80 metrów, wypadku



może nie udać się uniknąć! Posiadając na sobie elementy odblaskowe, kierujący pojazdem może zauważyć pieszego z odległości większej niż 150 metrów.

Szczególnie ważną grupą pieszych są najmłodszy. To właśnie z myślą o nich Komenda Stołeczna Policji przygotowała 30-sekundowy spot skierowany do dzieci i ich opiekunów zachęcający do stosowania elementów odblaskowych. Film jest emitowany w środkach komunikacji miejskiej w Warszawie i okolicznych powiatach. Towarzyszy mu hasło „ODBLASKuj!”, wymyślone przez dzieci, a nawiązujące do słowa „lajkuj”, powszechnie używanego w mediach społecznościowych. Zachęcamy do obejrzenia spotu, także na naszym profilu KSP na Facebooku, polubienia go i podzielenia się nim z innymi użytkownikami. A więc lajkuj i ODBLASKuj! ■

Wykorzystano mat. WRD KSP

PORADY DLA PIESZYCH

- elementy odblaskowe noś w widocznym miejscu na ubraniu, zarówno z przodu, jak i z tyłu, stają się one widoczne dla kierowców jadących z przeciwnych kierunków;
- przypinaj odblask jak najniżej (światła samochodu nie oświetlają całej sylwetki pieszego, zazwyczaj są ustawione na wysokości 25 cm);
- w pierwszej kolejności załóż odblaski na dolnej części odzieży np. buty, nogawki, mankiety;
- kupując odzież jesienno-zimową, zwróć uwagę, czy kurtki i buty wyposażone są w elementy odblaskowe;
- nie zapomnij o przypięciu odblasków na najczęściej używane akcesoria np. torbę czy plecak;
- poruszaj się chodnikiem lub drogą dla pieszych, a w razie ich braku poboczem;
- jeżeli droga nie ma pobocza, poruszaj się jak najbliżej krawędzi jezdni, jej lewą stronę (twarzą do nadjeżdżającego pojazdu).



foto archiwum Sekcji Prasowej KSP

Drogie Czytelniczki, Drodzy Czytelnicy

Każdy policjant rozpoczynając służbę w policyjnej formacji wypowiada uroczystie, w obecności przełożonych i najbliższych, słowa roty ślubowania. Dla niektórych słowa te mają, jak się okazuje po latach, dosłowną i tragiczną wymowę. Funkcjonariusze Ci nie wrócili ze służby, spełniając swój obowiązek do końca. Historie niektórych z nich przypomina para dziennikarzy: Joanna i Rafał Paszteleńscy w książce „Policjanci. Za cenę życia”, wydanej ku pamięci wszystkich policjantów, którzy stracili życie i zdrowie na służbie. Część dochodu z jej sprzedaży trafi do Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach.



W te listopadowe dni stajemy razem z rodzinami, bliskimi i znajomymi przed grobami naszych kolegów i koleżanek, którzy najlepiej jak potrafili wypełniali obowiązki służbowe. Wspominamy ich odwagę, przypominamy sobie codzienne sytuacje z ich udziałem, a na znak szacunku zapalamy znicze i kładziemy wiązanki.

Cześć ich pamięci! ■

Redaktor Naczelna nadkom. Anna Kędzierzawska



SPIS TREŚCI

AKTUALNOŚCI

- 2 Bądź widoczny, noś odblaski!
- 3 Zawsze będą w naszej pamięci
- 4 Policyjna misja ekspercka dla Gruzji
- 5 Polscy policjanci w Czechach
- 5 Warsztaty szkoleniowe chóru KSP
- 6 Ćwiczenia w Hotelu InterContinental

W NASZYM GARNIZONIE

- 7 Wydział Transportu KSP
- 8 Policja kołem się toczy
- 9 „Mądry Polak po szkodzie...”
- 10 Jak to ze stołecznym taborem jest?
- 12 Serce stolicy
- 13 Podarować życie

WARTO WIEDZIEĆ

- 15 Sygnalista w Policji - sprzymierzeniec czy wróg?
- 16 Handel i przemyt dzikiej przyrody - globalne zagrożenie
- 17 Jak zachować się w sytuacji zakładowej?
Jak zachować się podczas operacji antyterrorystycznej?
- 18 Nowe procedury brakowania dokumentacji niearchiwalnej

ROZRYWKA

- 19 Czy wiesz, że...
- 19 Policyjna krzyżówka

Zawsze będą w naszej pamięci

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

Stołeczni policjanci oddali hołd tym, którzy zginęli na służbie. Decyzją Komendanta Stołecznego Policji insp. Roberta Żebrowskiego na grobach wystawiono wartę honorową, złożono wieńce i zapalono znicze.

„Ja obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, świadom podejmowanych obowiązków policjanta, ślubuję: służyć wiernie Narodowi, chronić ustanowiony Konstytucją Rzeczypospolitej Polski porządek prawny, strzec bezpieczeństwa Państwa i jego obywateli, nawet z narażeniem życia”. Te słowa roty ślubowania składa każdy funkcjonariusz wstępujący w szeregi Policji. Swoją gotowość potwierdza każdego dnia służby. Podejmując jednak to wyzwanie policjanci muszą liczyć się z tym, że w pewnych sytuacjach przysięgę wypełnią do końca i poniosą najwyższą cenę.

Wspominając wszystkich stołecznych funkcjonariuszy, którzy zginęli „na posterunku”, policjanci tradycyjnie w dniu Wszystkich Świętych oddają im hołd. Komendant Stołeczny Policji insp. Robert Żebrowski podjął decyzję o wystawieniu warty honorowej przy grobach zmarłych tragicznie policjantów:

- podkom. Piotra Molaka na cmentarzu w Słomczynie,
- podkom. Andrzeja Struja na Cmentarzu Komunalnym Północnym,
- podkom. Mirosława Żaka na Cmentarzu Komunalnym na Powązkach,
- asp. Tomasza Skrońskiego na Cmentarzu Komunalnym Północnym,
- mł. asp. Tomasza Twardo na Cmentarzu Bródnowskim,
- mł. asp. Przemysława Złotkowskiego na Cmentarzu Wawrzyszewskim,
- mł. asp. Zbigniewa Żurawskiego na Cmentarzu Marysin Wawerski,
- księdza Andrzeja Kwaśnika w Świątyni Opatrzności Bożej.

Na wszystkich grobach złożono wiązanki kwiatów i zapalono znicze. Wartę honorową wystawili: Wydział Realizacyjny KSP oraz Oddział Prewencji Policji.

BĘDZIECIE ZAWSZE W NASZEJ PAMIĘCI! ■



dołącz do nas na
facebook.com/komendastolecznapolicji

Policyjna misja ekspercka dla Gruzji

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA



polska pomoc

Kilkuosobowa grupa policjantów i pracowników KSP przeprowadziła warsztaty szkoleniowe w ramach projektu pt.: „Reagowanie służb na miejscu zdarzenia o charakterze terrorystycznym CBRN” (Komponent II) program Polska Pomoc Rozwojowa 2016. Eksperci z Polski najpierw w Tbilisi dzielili się z koleżankami i kolegami z gruzińskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych swoimi doświadczeniami w zakresie współpracy z mediami w przypadku zaistnienia zdarzeń nadzwyczajnych. Podczas drugiego etapu części szkoleniowej, który odbył się w październiku w Warszawie, przygotowali dla uczestników ćwiczenia praktyczne z zakresu wystąpień publicznych w sytuacjach kryzysowych.

Koordinatorem projektu było Biuro Operacji Antyterrorystycznych KGP, a sam projekt podzielony został na dwa komponenty. Za realizację KOMPONENTU II (Zarządzanie informacjami i wizerunkiem służb mundurowych w sytuacjach kryzysowych) odpowiadała Sekcja Prasowa KSP przy współpracy z Wydziałem Doskonalenia Zawodowego i Zespołem Funduszy Pomocowych Komendy Stołecznej Policji. Celem projektu była pomoc szkoleniowa wpisująca się w wieloletni program współpracy rozwojowej na lata 2016-2020, zawierający strategię działań m.in. na rzecz czterech krajów Partnerstwie Wschodnim: Białoruś, Gruzja, Mołdawia, Ukraina.

W TIBILISI

Podczas szkolenia w stolicy Gruzji w dniach od 18 do 23 września 2016 r. policyjni eksperci z KSP (insp. Sławomir Cisowski - zastępca naczelnika Wydziału Doskonalenia Zawodowego KSP, podinsp. Magdalena Bieniak i nadkom. Anna Kędzierzawska z Sekcji Prasowej KSP oraz kom. Joanna Banaszewska z KRP Warszawa II) zapoznali uczestników m.in.: ze strukturą i zasadami funkcjonowania pionu prasowego w polskiej Policji oraz organizacją obsługi medialnej w garnizonie stołecznym.

Dyskutowano na temat efektywności i problemów, z którymi pracownicy komórek prasowych mają do czynienia w przypadku zaistnienia sytuacji kryzysowych. Omówiono przykłady zdarzeń związanych z klęskami żywiołowymi i zbiorowymi zakłóceniami porządku publicznego. Zaprezentowano też zalecenia dotyczące współpracy z mediami, szczególnie w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowych, w tym aktów terroru. 17 gruzińskich uczestników projektu chętnie opowiadało również o własnych doświadczeniach w tym zakresie. Ostatniego dnia każdy z nich otrzymał certyfikat ukończenia szkolenia.

W WARSZAWIE

Druga część szkolenia odbyła się w październiku w Warszawie. Uczestniczyło w niej sześcioro policjantów i pracowników gruzińskiego MSW. Uczestnicy mieli okazję przyjrzeć się z bliska codziennemu funkcjonowaniu Sekcji Prasowej w Komendzie Stołecznej Policji. Dla uczestników projektu przewidziano także ćwiczenia praktyczne przed kamerą. Poprzedziło je szkolenie z zakresu wystąpień publicznych i trening z udziałem policyjnego psychologa poświęcony tremie podczas wystąpień.

Uczestnicy przyrzekli się również pracy policjantów Stołecznego Stanowiska Kierowania, Wydziału Realizacyjnego, Komisariatu Rzecznego Policji oraz działalności Centrum Powiadomienia Ratunkowego oraz Zintegrowanego Stanowiska Koordynacji i Reagowania w Biurze Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu m.st. Warszawy. W czasie wolnym zwiedzali stolicę. Na zakończenie cała szóstka otrzymała certyfikaty ukończenia szkolenia. ■



Polscy policjanci w Czechach

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

W połowie października w Czechach odbyła się międzynarodowa konferencja w ramach projektu pn. International Workshop of Anticonflict Teams on Current Challenges in EU. Jej organizatorem było Prezydium Policji Republiki Czeskiej w Pradze. Polską Policję reprezentowali funkcjonariusze z trzech garnizonów: stołecznego, mazowieckiego i wielkopolskiego.

W konferencji podsumowującej również 10-lecie funkcjonowania Zespołów Antykonfliktowych w Policji Republiki Czeskiej uczestniczyli: insp. Piotr Owsiewski - I Zastępca Komendanta Stołecznego Policji, mł. insp. Marek Chodakowski - Naczelnik Stołecznego Stanowiska Kierowania KSP oraz insp. Sławomir Cisowski - Zastępca Naczelnika Wydziału Doskonalenia Zawodowego KSP.

W ciągu kilku dni funkcjonariusze z: Czech, Słowacji, Grecji, Belgii, Norwegii, Szwecji, Dolnej Saksonii, Francji, Danii, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Ukrainy, Holandii oraz Polski wymieniali doświadczenia w zakresie rozwinięcia systemu „miękkiego podejścia” podczas prowadzonych działań policyjnych związanych z zapewnieniem bezpie-

czeństwa i porządku publicznego, w związku z imprezami sportowymi, zgromadzeniami publicznymi czy innymi sytuacjami kryzysowymi.

Uczestnicy wzięli udział w warsztatach, podczas których zaprezentowano wykorzystanie Zespołów Antykonfliktowych w czasie imprez o podwyższonym lub wysokim ryzyku w różnych krajach europejskich. Funkcjonariusze z poszczególnych krajów mieli też możliwość poznania katalogu środków i narzędzi stosowanych w trakcie zgromadzeń, a także różnych form współpracy z dowódcami akcji i operacji policyjnych.

Polska delegacja odwiedziła też Komendę Wojewódzką Policji miasta stołecznego Pragi, gdzie zapoznała się z pracą policjantów na zintegrowanym stanowisku kierowania i monitoringu. ■



foto Krajске Reditelstvi Policie hl.m. Prahy

Warsztaty szkoleniowe chóru KSP

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

W dniach 5-8 października br. w bazie szkoleniowej w Kalu (woj. warmińsko-mazurskie) chór Komendy Stołecznej Policji pod opieką artystyczną dyrygent - Sylwii Krzywdy uczestniczył w warsztatach wokalnych, podczas których doskonalił swój warsztat muzyczny. O efektach pracy rozśpiewanych policjantów i pracowników Policji będziemy mogli się przekonać podczas najbliższych koncertów.

Symboliczne zaproszenie dla członków zespołu na udział w jesiennych warsztatach szkoleniowo-muzycznych zostało wręczone przez Komendanta Stołecznego Policji insp. Roberta Żebrowskiego oraz Prezes Fundacji Wsparcia Policjantów - Panią Renatę Rogalską w trakcie jubileuszowego koncertu z okazji 10-lecia istnienia chóru KSP.

Podczas czterodniowego szkolenia, chórzyci śpiewali codziennie po kilka godzin, przygotowując repertuar do nowych koncertów oraz wykonując ćwiczenia z zakresu emisji głosu (m. in. ćwiczenia: oddechowe, wydłużające frazę, wzmacniające naturalne rezonatory, wyrównujące brzmienie oraz intonację). Wśród ćwiczonych utworów znalazły się m.in. pieśni ludowe („W moim ogródecku”, „Oj nasi jadą”, „Kujawiaczek”), kościelne („Cała ziemia”), kolędy („Północ już była”, „Do szopy hej pasterze”) oraz utwory rozrywkowe („Dum de dum”, „Mango-kiwi-ananas”). ■



foto archiwum chóru KSP

Ćwiczenia w Hotelu InterContinental

EDYTA ADAMUS

Funkcjonariusze Komendy Stołecznej Policji wspólnie z żołnierzami Oddziału Specjalnego Żandarmerii Wojskowej, funkcjonariuszami Biura Ochrony Rządu oraz Państwowej Straży Pożarnej i pracownikami Hotelu InterContinental Warszawa odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo gości ćwiczyli sprawność w działaniu w sytuacji zagrożenia, polegającej na wtargnięciu do hotelu osób uzbrojonych w broń palną i niebezpieczne materiały.

Stołeczna Policja, wspólnie z innymi służbami, cyklicznie sprawdza swoje przygotowanie na wypadek sytuacji bezpośredniego zagrożenia. Tak też było podczas ćwiczeń w położonym w centrum miasta Hotelu InterContinental. Właściwe przygotowanie służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo jest kluczowym elementem, by zapobiegać niebezpiecznym sytuacjom.

Ćwiczenia zostały poprzedzone odprawą. Przedstawiciele służb omówili warianty działania i przekazali zadania poszczególnym zespołom bojowym. Następnie, już na miejscu, funkcjonariusze i żołnierze wykonywali obowiązujące w takich przypadkach procedury. Sprawne przemieszczanie się w zagrożonym obiekcie, zatrzymanie napastników i zabezpieczenie broni oraz materiałów niebezpiecznych - w tych elementach doskonalili swoje umiejętności policjanci Wydziału Realizacyjnego KSP, żołnierze Żandarmerii Wojskowej, funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej i Biura Ochrony Rządu. Weryfikowali również poprawność reagowania pracowników ochrony hotelowej na stwierdzone zagrożenie.

– Bardzo się cieszę z tej współpracy, to nie są pierwsze i nie będą to ostatnie ćwiczenia w tym hotelu. Pozwalają na doskonalenie naszych procedur, integracji pracowników i ich współdziałania z odpowiednimi służbami. Bardzo istotne jest to, że ćwiczenia są dobrze odbierane przez naszych gości, zdających sobie sprawę z tego, jak poważnie traktujemy ich bezpieczeństwo – tłumaczy Marten Schoenrock, Dyrektor Generalny hotelu.

– Ważne jest zaangażowanie pracowników hotelu. Dla Policji jest to możliwość ćwiczenia na obiekcie w realnych warunkach, a dla obsługi obiektu możliwość przetestowania własnych procedur. Ćwiczenia pozwalają na zgranie wszystkich służb, podmiotów i instytucji, które biorą w nich udział. W tym przypadku, m.in. Komendy Stołecznej Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Biura Ochrony Rządu i oddziału specjalnego Żandarmerii Wojskowej. Jak powiedział dyrektor hotelu, przekłada się to na bezpieczeństwo na różnych szczeblach od pojedynczych osób poprzez personel hotelu razem z gośćmi hotelowymi – przypomina asp. szt. Mariusz Mrozek, rzecznik prasowy komendanta stołecznej Policji.

Przedstawiciel Wydziału Realizacyjnego KSP w swoim wystąpieniu przekazał, że „scenariusz ćwiczenia zakładał następujące warianty: wtargnięcie dwóch uzbrojonych sprawców, jeden posiadał broń palną, drugi niebezpieczną przesyłkę, która trafia do recepcji. Hotel informuje Policję o niezidentyfikowanej przesyłce. W tym samym czasie dwie służby BOR i Żandarmeria Wojskowa przywożą do hotelu osoby o statusie VIP. Dochodzi do ewakuacji tych osób, następnie neutralizacji zagrożenia ze strony minerów-pirotechników. Do działań włącza się również PSP. W tym czasie sprawcy próbują dokonać ataku na gości hotelowych. Celem tych ćwiczeń było także skoordynowanie działania poszczególnych służb na poziomie dowódczym i planistycznym”.

St. kpt. Karol Kierzkowski z Komendy Wojewódzkiej PSP dodał, że straż pożarna brała udział w dwóch epizodach - „ćwiczenia pozwoliły nam, poza współdziałaniem, poznać obiekt, a także personel hotelu. To jest bardzo ważne, bo błędy, które tutaj zauważymy można wyeliminować tak, aby uniknąć ich w rzeczywistej sytuacji”. ■



■ Kolejne ćwiczenia służb w Hotelu InterContinental w Warszawie

WYDZIAŁ

TRANSPORTU KOMENDY STOŁECZNEJ POLICJI



ZATRUDNIENI POLICJANCI - 4

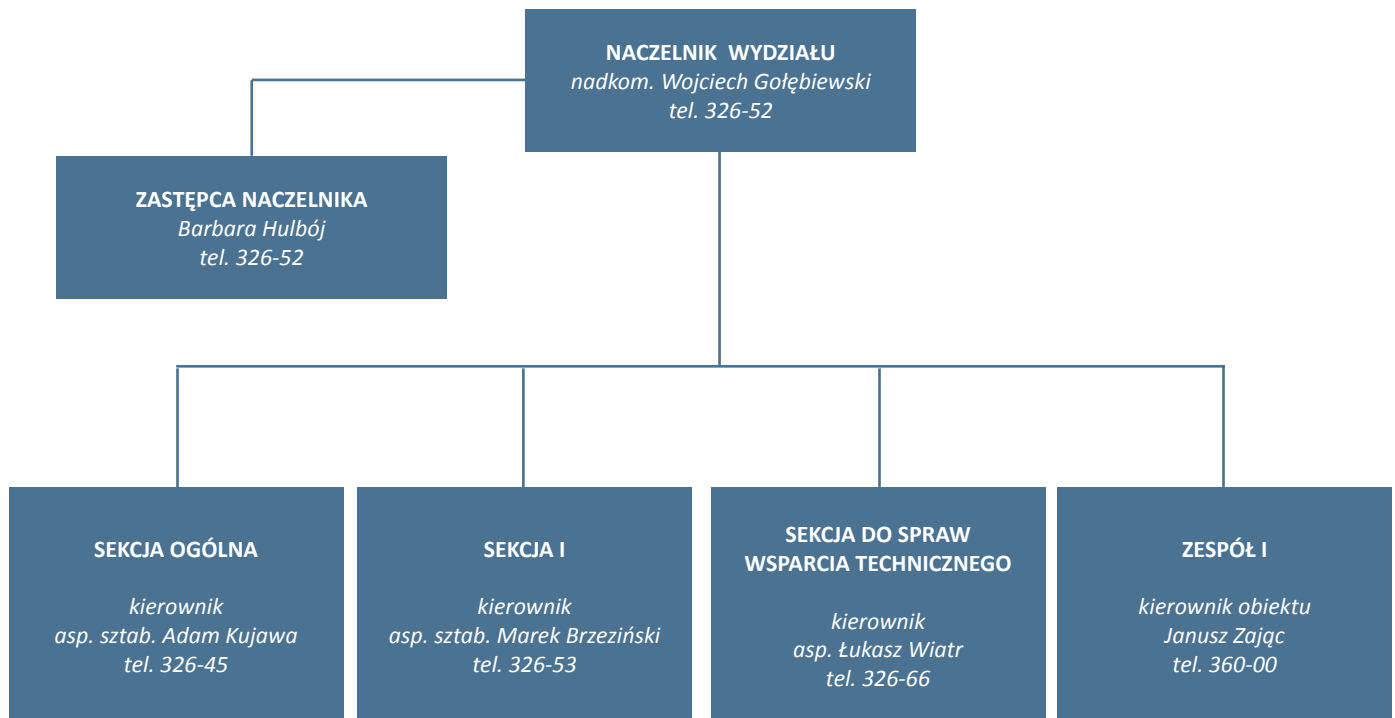
ZATRUDNIENI PRACOWNICY POLICJI - 98



Pani Barbara Hulbój rozpoczęła pracę w Komendzie Stołecznej Policji 1 czerwca 1994 r. w Wydziale Kwaterunkowo-Budowlanym. Cztery lata później związała się na wiele lat z Wydziałem Zaopatrzenia KSP, gdzie 10 marca 2008 r. została zastępcą naczelnika tego wydziału. Od 15 stycznia 2015 r. pełni funkcję zastępcy naczelnika Wydziału Transportu KSP.

Ukończyła Akademię Humanistyczną w Pułtusku na kierunku pedagogika ogólna i resocjalizacja oraz studia podyplomowe z zarządzania organizacją w Wyższej Szkole Zarządzania i Prawa im. Heleny Chodkowskiej w Warszawie.

Jej pasją jest ogrodnictwo. W wolnych chwilach z chęcią sięga też po książkę.



Wydział Transportu KSP
ul. Jagiellońska 49, 03-301 Warszawa, tel. (22) 603-26-52, fax (22) 603-73-06

Policja kołem się toczy

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

Kilkanaście lat temu media wciąż informowały opinię publiczną o przestarzałym policyjnym sprzęcie transportowym, brakach paliwa i środków finansowych na niekończące się naprawy. Na szczęście to już historia. Obecnie stołeczna Policja dysponuje radiowozami, które zapewniają komfort i bezpieczeństwo użytkowników i doskonale sprawdzają się w służbie.

Największe zakupy transportowe w Policji od lat za nami. Tylko w 2015 r. Komenda Stołeczna Policji wzbogaciła się o ponad 200 szt. różnego rodzaju sprzętu transportowego. Ale to niejedyny sprzęt zakupiony w minionym roku. Czym jeszcze dysponuje stołeczna Policja od stycznia 2016 r.?

W ubiegłym roku wprowadzono do eksploatacji w jednostkach i komórkach organizacyjnych KSP 220 szt. środków transportu, w tym: 136 samochodów zakupionych przy udziale środków finansowych samorządów terytorialnych (kwota dofinansowania – 3.538.932 zł) i 84 pojazdy zakupione ze środków budżetowych Policji (42 nieoznakowane samochody osobowe, 30 oznakowane samochody osobowe, 4 przyczepy do przewozu koni, pojazd specjalny do holowania pojazdów zabezpieczonych do postępowań, samochód ciężarowy, samochód furgon ETDiE, 5 mikrobusew). Zakupiono i uruchomiono automatyczną myjnię w obiekcie przy ul. Karolkowej 46. Zakupiono też 2 wózki widłowe dla służby wspomagającej.

Ze względu na dużą skalę zakupów większość postępowań przetargowych była prowadzona przez jednostki terenowe Policji, np. Komendę Stołeczną Policji. Całość koordynowało Biuro Logistyki Policji KGP. Zakup pojazdów służbowych to dość złożony proces. Jak wygląda procedura zakupu sprzętu transportowego?

Od kilku lat wyznaczone przez kierownictwo KGP Komendy Wojewódzkie Policji przeprowadzają procedury zamówień publicznych na dostawę podstawowych grup pojazdów dla wszystkich jednostek w kraju. W tym systemie realizowany jest zakup samochodów osobowych, furgonów i osobowo-terenowych zarówno oznakowanych, jak i nieoznakowanych. Zakupy wspólne, bo tak potocznie są nazywane, ze względu na liczbę jednorazowo dostarczanych pojazdów, pozwalają uzyskać bardzo atrakcyjne warunki finansowe. Specyfikacje techniczne dla tych grup pojazdów zostały opracowane przez funkcjonariuszy Policji z całego kraju pod kierownictwem Biura Logistyki Policji jako jednostki nadrzędnej. Pozwala to zachować wysoki poziom standaryzacji pod względem parametrów technicznych, funkcjonalności, oznakowania policyjnego i sygnalizacji uprzywilejowania w ruchu drogowym.

W jaki sposób tworzy się specyfikację techniczną pojazdu? Kto określa wymogi techniczne?

Dla podstawowych grup pojazdów specyfikację techniczną opracowywało Biuro Logistyki Policji KGP. W przypadku zakupu pojedynczych egzemplarzy pojazdów dedykowanych do specyficznych potrzeb służb korzystamy z wiedzy i doświadczenia przyszłych użytkowników, którzy biorą czynny udział przy określaniu parametrów technicznych pojazdów bazowych, niezbędnego wyposażenia oraz specjalistycznych adaptacji. Wspierają oni nas przy opracowywaniu finalnych zapisów wymagań technicznych oraz ich egzekwowaniu podczas odbiorów gotowych pojazdów.

Na czym polega trudność w dostosowaniu tzw. pojazdu „cywilnego” do samochodu, który mają użytkować docelowo policjanci?

Bazą każdego radiowozu policyjnego jest zawsze pojazd dopuszczony do ruchu na terenie Unii Europejskiej - tj. posiadający homologację

lub spełniający Dyrektywę Parlamentu Europejskiego. Wyposażony zostaje w dodatkowe elementy, tj. sygnalizacja uprzywilejowania w ruchu drogowym, środki łączności, itp. Każdy z nich musi spełniać określone wymogi np. w zakresie kompatybilności elektromagnetycznej, ciśnienia akustycznego, barwy światła, sposobu ich mocowania. Wszystkie radiowozy policyjne zanim trafią do eksploatacji przechodzą badania techniczne.

PODSTAWOWE GRUPY POJAZDÓW KOMENDY STOŁECZNEJ POLICJI		
Rodzaj pojazdu	oznakowane	nieoznakowane
osobowy	490	610
osobowo-terenowy	11	21
furgon	286	122
RAZEM	787	753

■ Dane na 1 lutego 2016 r.

Jakimi markami samochodów służbowych jeżdżą teraz policjanci ze stołecznego garnizonu?

Najczęściej spotykanymi w KSP markami pojazdów jest KIA, Fiat, Opel i Mercedes.

Skąd pochodzą środki na ich zakup? Do kogo trafia finalnie zakupiony sprzęt?

Jak wiadomo koszty funkcjonowania Policji pokrywane są z budżetu państwa, w tym również cały obszar związany z prowadzeniem gospodarki transportowej, tj. zakup samochodów i koszt ich późniejszej eksploatacji (tj. zakup paliwa, niezbędne przeglądy i naprawy oraz likwidacja szkód). Niestety, przyznawane na ten cel środki finansowe odbiegają od rzeczywistych potrzeb, a widoczne jest to najbardziej w niskich nakładach na wydatki inwestycyjne tj. wymianę i odtworzenie floty transportowej. Jak ogólnie wiadomo, wraz z wiekiem pojazdu rosną koszty związane z jego utrzymaniem w sprawności technicznej. Ustawa o Policji daje nam prawne możliwości wykorzystania środków finansowych od jednostek samorządu terytorialnego w pokrywaniu wydatków i my jako Komenda Stołeczna Policji korzystamy z tej formy. Ze środków pozyskanych od samorządów, przy olbrzymim zaangażowaniu Komendantów Powiatowych Policji, realizujemy zakupy radiowozów w ramach tzw. akcji „SPONSORING” oraz pokrywamy koszty ich serwisowania. Pojazdy zakupione w ramach sponsoringu przekazywane są do jednostek funkcjonujących na obszarze darczyńcy.

Coraz częściej w policyjnych radiowozach stosuje się innowacyjne rozwiązania? Np. zabudowany i wygłuszony generator prądotwórczy wyposażony w specjalny system odprowadzania spalin, wydajny system klimatyzacji działający niezależnie od pracy silnika pojazdu, system elektrycznego zasilania zewnętrznego zapewniający możliwość pracy wyposażenia pojazdu niezależnie od warunków ▶

atmosferycznych. Czy takie rozwiązania są też zastosowane w radiowozach KSP?

Tak. Tu chciałabym podkreślić, że to pracownicy współkierowanego przeze mnie wydziału byli prekursorami nowoczesnych rozwiązań w zakresie zabudowy pojazdów i ich przystosowania do specyficznych potrzeb służby, które obecnie stały się standardami w całej Policji. Kilka z tych rozwiązań było podstawą przyznania dofinansowania przez Unię Europejską do projektów realizowanych przez Komendę Główną Policji.

Jakiego rodzaju specjalistyczny sprzęt transportowy został zakupiony ostatnio na potrzeby KSP?

Do ciekawszych projektów możemy zaliczyć zakup chyba pierwszych w Polsce Mobilnych Posterunków Policji wykorzystywanych przy zabezpieczeniu imprez masowych, których jest najwięcej w Polsce, Ambulansu Pogotowia Ruchu Drogowego – do obsługi zdarzeń drogowych.

- W 2015 r. opracowano specyfikację techniczną i zrealizowano zakup specjalistycznego pojazdu umożliwiającego holowanie samochodów (zabezpieczonych do postępowań administracyjnych) z miejsc trudno dostępnych, w tym niskich parkingów wielopoziomowych.
- Przy współudziale funkcjonariuszy z Komisariatu Rzecznego Policji w Warszawie opracowaliśmy wymagania techniczne dla łodzi motorowej z napędem śmigłowym. Wyłoniono wykonawcę oraz wprowadzono do eksploatacji. Innowacyjne rozwiązanie umożliwia poruszanie się łodzi w każdych warunkach atmosferycznych zarówno po wodzie, mokradłach, lodzie-krze. Łódź jest niezastąpionym wyposażeniem podczas udzielania pomocy osobom w sytuacjach kryzysowych np. przy wysokich stanach wód, powodziach, akwenach wodnych pokrytych warstwą lodu, itp.

Zrealizowaliśmy zakup pierwszych w polskiej Policji samochodów ciężarowych, które oprócz transportu podstawowych, standardowych materiałów i wyposażenia umożliwiają przewóz ładunków niebezpiecznych podlegających pod przepisy ADR. Zorganizowaliśmy i przeprowadziliśmy przetarg na dostawę 4 samochodów ciężarowych dla

wskazanych przez KGP jednostek z kraju.

Niektóre jednostki Policji na świecie dysponują radiowozami, które rozpędzają się do 100 km/h w 2,5 s. Czy stołecznej Policji potrzebne są również szybkie pojazdy? Która jednostka KSP posiada radiowóz o najlepszych osiągnięciach i jaki to pojazd, w jaki sposób wykorzystywany jest w służbie?

Najszybszymi radiowozami dysponuje służba ruchu drogowego i to nie tylko ta w Warszawie, ale również i w powiatach. Samochody o najlepszych osiągnięciach, w tym przyśpieszeniu, wykorzystywane są do dynamicznej rejestracji uczestników ruchu drogowego tzw. videorejestrator. Wyposażone zostały w system kamer umożliwiający rejestrację obrazu zarówno przed, jak i za pojazdem. Często oglądamy je w programie poświęconym motoryzacji TVN TURBO.

Ile kilometrów ogółem przejechali w ubiegłym roku policjanci samochodami służbowymi?

W 2015 roku pojazd służbowe przejechały ponad 30.604.000 km, co pod względem przebiegu stawia Komendę Stołeczną Policji w czołówce jednostek Policji w kraju.

Dziękuję za rozmowę. ■**Moja praca to...**

moja pasja.

Od pracowników oczekuję...

zaangażowania, uczciwości. Nie lubię, gdy nie wszystko idzie zgodnie z oczekiwaniami.

Sposób na stres...

spacer po lesie.

Gdybym nie była w Policji...

zajmowałabym się pracą z trudną młodzieżą.

Ostatnio czytałam...

książki z serii o Harrym Hole autorstwa Jo Nesbo.

Moim marzeniem jest...

wycieczka do Chin.

„Mądry Polak po szkodzie...”

KARINA POHOSKA

To właśnie do jego sekcji napływają informacje z całego garnizonu stołecznego o wszelkich szkodach w pojazdach służbowych. To jego sekcja jest odpowiedzialna za rozliczenia finansowe, planowanie i realizację zamówień publicznych, a także za likwidację wcześniej wspomnianych szkód w zakresie sprzętu transportowego. Moim rozmówcą był kierownik Sekcji Ogólnej Wydziału Transportu Komendy Stołecznej Policji asp. sztab. Adam Kujawa.

SZCZEGÓŁOWO O SEKCJI OGÓLNEJ

W przypadku pana Adama, to tradycja rodzinna zdecydowała o jego wstąpieniu do Policji. Po kursie podstawowym trafił do jednostki w Wołominie, gdzie przez 15 lat pracował w Wydziale Ruchu Drogowego KPP Wołomin, a następnie 5 lat zajmował się prowadzeniem postępowań związanych z wypadkami drogowymi. Od 2011 r. pełni służbę w Wydziale Transportu KSP. Zaczynał od pracy typowo technicznej w Sekcji Wsparcia Technicznego, która związana była głównie z zapewnieniem sprawności technicznej sprzętu transportowego Komendy Stołecznej Policji. Dziś, będąc kierownikiem Sekcji Ogólnej, robi prawie to samo, ale od strony papierkowej i nie tylko – nadal jako rzeczoznawca i diagnosta samochodowy czynnie bierze udział w sferze technicznej. Szacowanie, rozliczanie, planowanie, re-

alizowanie, a wszystko to oczywiście w zakresie Wydziału Transportu oraz sprzętu transportowego, to teraz jego działość.

Typowy dzień pracy zaczyna się o godz. 8, a kończy zazwyczaj o godz. 16. Jest odprawa, rozpisywanie poczty, przydzielanie dokumentów. Jeżeli były jakieś szkody, informacja o nich przychodzi w formie telegramu faksem. Komórka, w której pracuje, jest najbliższa w wydziale. Odpowiada także za finanse, kadry czy archiwizację dokumentów. W wydziale jest również kilka osób przeszkolonych z programów Audatex, Info-Ekspert. Służą one do opracowywania kosztorysów (zakresu i wyceny) szkód w pojazdach, nie tylko przy naprawach szkodowych, ale i mechanicznych.

Na barkach Sekcji Ogólnej spoczywa wiele ważnych zadań. Na każdy rok budżetowy przypada pewna pula pieniędzy, którą ▶



trzeba umieć dobrze rozdysonować na naprawy floty, zakup paliwa czy części, takich jak opony lub akumulatory itd. Do tego dochodzą zamówienia publiczne, czyli przetargi na te wszystkie naprawy, zakupy oraz parkowania i holowania pojazdów zabezpieczonych do postępowań przygotowawczych. Wyłonienie z konkursów serwisów, to nie taka prosta sprawa, bo muszą być one naprawdę kompetentne, odpowiadające wymaganiom floty garnizonu stołecznego. Najlepiej, aby były usytuowane niedaleko danej jednostki, żeby kierujący pojazdami nie musieli jechać na drugi koniec miasta czy nawet poza.

Wydział Transportu, ze ścisłym udziałem Wydziału Doskonalenia Zawodowego, organizuje również dla kierowców szkolenia wewnętrzne oraz w przypadku podwyższenia uprawnień - szkolenia zewnętrzne. Zapewne większość nie wie, że organizowane są również szkolenia na wózki widłowe. Dwa są już w dyspozycji Komendy, a w planach jest zakup kolejnych dwóch. Ta opcja jest przede wszystkim kierowana do pracowników wydziałów logistycznych, którym niewątpliwie te umiejętności się przydadzą.

RZECZ O SZKODACH

Rocznie do Wydziału Transportu napływa od 800 do ok. 900 telegramów o uszkodzeniach. Po kolizjach, wypadkach i wszelkich uszkodzeniach innych, spowodowanych np. przez osoby trzecie.

Nie jest żadną tajemnicą fakt, że zarówno radiowozy, jak

Policjant: asp. sztab. Adam Kujawa

Staż w Policji: 25 lat

Stanowisko: kierownik Sekcji Ogólnej

i inne pojazdy służbowe biorą udział w przeróżnych zdarzeniach drogowych. Okazuje się, że przy natłoku wielu spraw i myśli, nawet manewr cofania potrafi być zgubny. – Dobry kierowca musi umieć włączyć coś na zasadzie drugiego myślenia, musi być skupiony na jeździe, obserwować otoczenie i jednocześnie to, co sam robi – mówi asp. sztab. Adam Kujawa. – Na drodze powinniśmy świecić przykładem i zapobiegać wszelkim zagrożeniom, a nie sami się nimi stawać – dodaje. Warto zatem pamiętać, że „wkładka” uprawniająca do kierowania pojazdami uprzywilejowanymi dobrego kierowcy z nas nie zrobi.

O SERWISIE SŁÓW KILKA

W przypadku zauważenia jakiegś usterki, niesprawności technicznej należy od razu udać się do punktu wsparcia technicznego, gdzie wykonywana jest pierwsza diagnostyka. Zazwyczaj jest tak, że można naprawę załatwić od ręki i nie jest wymagana wizyta w serwisie zewnętrznym. Nasze warsztaty na Jagiellońskiej i w Piasecznie otwarte są od 7 do 15. Zawsze w trakcie pracy można podjechać i skontrolować pojazd np. wymienić żarówkę, uzupełnić w aucie płyny, itd.

Pojazd służbowy to nasze narzędzie pracy i tak, jak o wszystko inne, tak i o niego trzeba dbać. I to nie tylko w trakcie służby, ale przede wszystkim przed i po. Istotna jest ważność dokumentów, bez tego ani rusz. Rozpisanie wszystkiego w Książce Kontroli Pracy Sprzętu Transportowego tzw. „kontrolce”, sprawdzenie płynów eksploatacyjnych czy urządzeń uprzywilejowania, dosłownie trzeba zrobić wszystko to, co pozwoli zapewnić odpowiedni stan techniczny i umożliwi użytkowanie pojazdu w celach służbowych. – Wszystko doskonale opisuje Decyzja nr 9/15 Komendanta Stołecznego Policji z dnia 9 stycznia 2015 r. Warto czasem do niej zajrzeć, żeby przypomnieć sobie co nie co – podpowiada asp. sztab. Kujawa.

Nie tylko odznaka służbowa, legitymacja czy wygląd zewnętrzny jest naszą wizytówką. Dbajmy o samochody służbowe, o ich stan techniczny i czystość zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz, bo, przecież reprezentują całą naszą formację. ■

Jak to ze stołecznym taborem jest?

AGNIESZKA WŁODARSKA

W którym roku został wyprodukowany najstarszy samochód znajdujący się na stanie garnizonu stołecznego? Gdzie są rejestrowane pojazdy służbowe Policji? Na te i inne pytania odpowie asp. sztab. Marek Brzeziński, kierownik Sekcji I wydziału transportu, przed którym flota KSP nie ma żadnych tajemnic. I nic w tym dziwnego, bo zakupem nowych aut i ich eksploatacją zajmuje się już od przeszło 20 lat.

STOŁECZNA FLOTA SAMOCHODOWA

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że do realizacji ustawowych zadań Policji związanych z bezpieczeństwem i porządkiem publicznym potrzebna jest szybka reakcja na zdarzenie. To, jak prędko policjanci będą mogli dojechać we wskazane w zgłoszeniu miejsce, w olbrzymiej mierze zależy od ilości oraz sprawności posiadanego taboru. – Obecnie dysponujemy około 1800 pojazdami – mówi asp. sztab. Marek Brzeziński. – Liczba ta cały czas się zmienia. Samochody są kupowane lub pozyskiwane w inny sposób, wprowadzane do eksploatacji i przekazywane do jednostek

i komórek organizacyjnych KSP (czyli użytkowników końcowych). My też przekazujemy wysłużone u nas auta, których nie używamy, głównie do innych jednostek ministerstwa spraw wewnętrznych, np.: straży pożarnej, gdzie służą do realizacji ich zadań lub podczas ćwiczeń.

Najstarszy pojazd, który znajduje się w ewidencji stołecznego Wydziału Transportu to samochód pożarniczy TATRA z 1974 roku. Jest on nadal używany w centralnej składnicy uzbrojenia mającej siedzibę w Starej Wsi. To jednak wyjątek – większość samochodów na stanie KSP to nowe lub najwyżej kilkuletnie ▶



auta. – Policjanci obecnie jeżdżą samochodami Kia Cee'd i Ven-ga; Oplami Astra, Vectra, Corsa, Insignia; Fiatami – głównie Ducato i Bravo oraz Mercedesami. Większość z nich to oznakowane radiowozy wykorzystywane przez policjantów z pionu ruchu drogowego czy prewencji. Nietypowe samochody, najczęściej jako radiowozy nieoznakowane, trafiają do służb kryminalnych – mówi kierownik Sekcji I. Radiowozy wykorzystywane do celów patrolowo-interwencyjnych to samochody, które zazwyczaj mają tzw. standardowe wyposażenie dostępne na rynku polskim. Wynika to z kwestii możliwości ich rejestracji, czyli kwestii homologacyjnych. Podstawą do budowy radiowozu policyjnego jest zawsze samochód bazowy, który został dopuszczony do ruchu na terenie Unii Europejskiej, tj. posiadający homologację lub spełniający Dyrektywę Parlamentu Europejskiego. Na takim samochodzie montowane jest wyposażenie dodatkowe (sygnalizacja uprzywilejowania w ruchu drogowym, środki łączności, itp.). Wszystkie elementy montowane dodatkowo muszą spełniać odpowiednie wymogi np. w zakresie kompatybilności elektromagnetycznej, ciśnienia akustycznego, barwy światła, sposobu ich mocowania, itp. Każdy radiowóz policyjny przed wprowadzeniem do eksploatacji przechodzi badania techniczne na tzw. „okręgowych stacjach kontroli”.

Oprócz samochodów w użytkowaniu stołecznych policjantów znajduje się także sprzęt pływający m.in. łódzie motorowe, poduszkowiec oraz airboat czyli łódź z napędem śmigłowym, która w Komisariacie Rzecznym Policji w Warszawie pojawiła się przed EURO 2012. – Sprzęt pływający kupowany jest w ramach tzw. zakupów centralnych realizowanych przez Komendę Główną Policji, a następnie przekazywany na stan poszczególnych jednostek wojewódzkich Policji – wyjaśnia policjant. – Środki pozyskiwane na ten cel pochodzą głównie z funduszy ochrony środowiska.

W tym roku stołeczny wydział transportu przed szczytem NATO zakupił dla policjantów z ruchu drogowego nowe motocykle marki BMW R1200RT. Są to takie same maszyny, na jakich jeżdżą policjanci w innych krajach Europy. Motocykle posiadają fabryczne rozszerzenie homologacji na wersję policyjną. – To pierwszy taki zakup od 1994 roku – mówi asp. sztab. Marek Brzeziński. Wszystkie motocykle zanim zostały oddane do użytku zostały dostosowane do naszych przepisów, a następnie przeszły specjalistyczne dodatkowe badania. W Polsce obowiązują inne rodzaje dźwięku i inne jego natężenie, mamy też inne wymagania co do sygnalizacji świetlnej. Motocykle te doskonale sprawdziły się podczas zabezpieczenia szczytu NATO w Warszawie oraz Światowych Dni Młodzieży w Krakowie, gdzie policjanci z warszawskiego MAH-u strzegli bezpieczeństwa Papieża Franciszka.

W użytkowaniu stołecznych policjantów znajdują się także pojazdy specjalistyczne: karetki, armatki wodne, tzw. mobilne

Policjant: asp. sztab. Marek Brzeziński

Staż w Policji: 22 lata

Stanowisko: kierownik Sekcji I

posterunki Policji, mobilne centrum monitoringu, ambulanse kryminalistyczne, ambulanse pogotowia ruchu drogowego, ruchome miasteczka ruchu drogowego czy też bardzo popularne więźniarki. Wykorzystują je funkcjonariusze, których realizacja wysoko specjalistycznych zadań możliwa jest tylko przy użyciu specjalnych pojazdów zbudowanych i zakupionych pod ich konkretne potrzeby.

NOWE POJAZDY

Policja dysponuje największym taborem spośród innych formacji, a Komenda Stołeczna Policji jest jedną z największych komend wojewódzkich Policji. Pod koniec każdego roku kalendarzowego planowane są zakupy na przyszły rok. – Robimy to m.in. na podstawie informacji przekazywanych przez jednostki podległe oraz poszczególne wydziały – wyjaśnia kierownik Sekcji I. – Analizujemy także wiek i stan samochodów, które już posiadamy, ich awaryjność oraz ewentualne koszty napraw. Te dane są podstawą do oszacowania planów zakupów na kolejny rok.

Dużą część zakupów stanowi tzw. sponsoring, czyli zakupy współfinansowane przez jednostki samorządu terytorialnego oraz Komendę Główną Policji. Jednostki samorządowe z terenu działania KSP od wielu lat współfinansują zakup sprzętu transportowego. Stało się to wręcz tradycją. W roku ubiegłym wsparły KSP kwotą ponad 3.768 tys. zł, co umożliwiło dofinansowanie zakupu 136 pojazdów, a w roku bieżącym 2.853 tys. zł na kolejne ponad 100 pojazdów. Oprócz m.st. Warszawy czynnie wspierają tę formę zakupu starostwa powiatowe, urzędy miast oraz gmin. Od kilku lat wyznaczone przez kierownictwo KGP komendy wojewódzkie Policji przeprowadzają procedury zamówień publicznych na dostawę podstawowych grup pojazdów dla wszystkich jednostek w kraju. W tym systemie realizowany jest zakup samochodów osobowych, furgonów i osobowo-terenowych zarówno oznakowanych, jak i nieoznakowanych. Zakupy wspólne, bo tak potocznie są nazywane, ze względu na ilość jednorazowo dostarczanych pojazdów pozwalają uzyskać bardzo atrakcyjne warunki finansowe. – Taką procedurę przeprowadzaliśmy ostatni raz w ubiegłym roku – mówi policjant. – Specyfikacje techniczne dla tych grup pojazdów zostały opracowane przez funkcjonariuszy Policji z całego kraju pod kierownictwem Biura Logistyki Policji jako jednostki nadrzędnej. Pozwala to zachować wysoki poziom standaryzacji pod względem parametrów technicznych, funkcjonalności, oznakowania policyjnego i sygnalizacji uprzywilejowania w ruchu drogowym. Coraz częściej mówi się o wdrożeniu kolejnego Programu Modernizacji Policji. Taki program pozwoli zapewne na wymianę floty transportowej i zastąpienie pojazdów najstarszych, najbardziej awaryjnych, sprzętem nowym o odpowiednio wysokich parametrach technicznych.

Każdy nowy pojazd, zanim zostanie przekazany do jednostki, musi zostać dokładnie sprawdzony pod względem zgodności z zapisami umowy. Dopiero wówczas można go zarejestrować i założyć stosowną dokumentację eksploatacyjną. Rejestracja pojazdów, w tym również radiowozów oznakowanych, odbywa się w oparciu o Ustawę prawo o ruchu drogowym oraz przepisy wykonawcze wydane na jej podstawie. Ostatnim takim dokumentem jest Decyzja nr 257 KGP z 24 maja 2016 r. Każdemu pojazdowi oznakowanemu przypisywany jest jeden, niepowtarzalny w skali kraju numer rejestracyjny oraz taktyczny. Ewidencja takich numerów prowadzona jest w specjalnym systemie informatycznym. Przepisy bardzo precyzyjnie ▶

W NASZYM GARNIZONIE

określają także wielkość, miejsce oraz sposób oznaczenia wszystkich policyjnych pojazdów.

PLANY ZAKUPOWE

Oprócz zakupów wspólnych, realizowanych przez KWP w kraju, do końca tego roku garnizon stołeczny wzbogaci się o cztery nowe samochody, w których docelowo zamontowane zostaną urządzenia do dynamicznej rejestracji uczestników ruchu drogowego tzw. videorejestratory. – Zakup ten współfinansowany jest przez samorządy – wyjaśnia kierownik sekcji. – Jesteśmy też w trakcie procedury zakupu dwóch samochodów ciężarowych, które oprócz transportu podstawowych, standardowych materiałów i wyposażenia, umożliwiają przewóz ładunków niebezpiecznych, podlegających pod przepisy ADR. Pojazdy mają do nas trafić do końca tego roku. Ten zakup zleciła nam KGP. W zeszłym roku w ramach przygotowań do szczytu NATO kupiliśmy pierwszą partię takich aut – jedno zostało w naszym garnizonie, trzy zostały przekazane do innych komend wojewódzkich.

To, że praca w Sekcji I przebiega w sposób sprawny i profesjonalny to zasługa całego 33-osobowego zespołu. – Wszyscy pracownicy sekcji to profesjonaliści – chwali kierownik. – Posia-

dają bardzo szeroką wiedzę z zakresu wielu przepisów na pozór niezwiązanych z Policją. Na pewno nie bez znaczenia jest też fakt, że nie ma u nas dużej rotacji. Bardzo dobrze się znamy i możemy na siebie liczyć zarówno w sprawach zawodowych, jak i na stopie koleżeńskie. ■



Serce stolicy

KOM. EWA SZYMAŃSKA-SITKIEWICZ

Newralgiczne miejsce w mieście. Każdy je zna. Mieści się na skrzyżowaniu ulicy Marszałkowskiej i Al. Jerozolimskich. To teren, na którym przed laty policjanci z wydziału ruchu drogowego KSP na co dzień pełnili służbę. Ze względu na warunki atmosferyczne, w jakich przyszło pracować, nazywali teren ronda „Patelni”. Dzisiaj taką nazwę nosi plac znajdujący się przed południowym wyjściem do stacji metra Centrum.

JAK WYGLĄDAŁA SŁUŻBA 20 LAT TEMU?

W latach dziewięćdziesiątych na głównych skrzyżowaniach Warszawy wystawiane były obowiązkowe posterunki, między innymi na Rondzie Romana Dmowskiego. – Wykonywaliśmy tam ciężką pracę. Nie każdy potrafił stać 8 godzin na słońcu, w śniegu czy deszczu i ręcznie kierować ruchem, 7 dni w tygodniu. Do czasu, kiedy nie podmieniła nas kolejna załoga, nie mieliśmy prawa opuścić posterunku. Przychodząc na poranną lub popołudniową odprawę kierownik wskazywał szczęśliwą „parę” lub dwie, która obejmowała posterunek. Wykonanie poleceń nigdy nie sprawiało mi kłopotu. Do głowy mi nie przyszło, żeby dyskutować z kierownikiem. Gdy któryś z nas chciał zobaczyć wcześniej grafik, kierownik mówił: – To nie koncert życzeń, wszystkiego dowiecie się w swoim czasie. Należy pamiętać, że do naszych zadań należało nie tylko udrożnienie głównych arterii miasta, ale również działania związane z wykroczeniami popełnianymi na drodze przez kierowców – wspomina st. asp. Robert Szulęcki.

Posterunek Policji przy rondzie Dmowskiego w tym samym czasie, obsługiwał również asp. sztab. Marek Gajcy. – Od początku służby w Policji pracuję w Wydziale Ruchu Drogowego KSP – mówi kierownik sekcji IV WRD KSP i dodaje: – Posterunek na „Patelni” był niezbędny. Wprawdzie, na ulicach Warszawy, w tamtych latach ruch był znacznie mniejszy, godziny szczytu obejmowały przedział między 7.30-8.15 i popołudniu godziny 16-17. Większość osób pracowała w godzinach 8-16. Jednak należy pamiętać, że stolica nie miała wtedy obwodnic. Cały ruch tranzytowy odbywał się przez centrum. Wprowadzony, przez władze miasta, około 2000 roku, zintegrowany system zarządzania ruchem, odciążał nas. Jak wspominał tamte czasy, to myślę, że szkoda było naszych motocykli, które większość



dnia stały bezużytecznie na rondzie.

Dla policjantów obsługujących posterunki największym problemem była w ciągu dnia zmienna pogoda. Przystępując do służby temperatura wynosiła 8 stopni, natomiast około godziny 11 już 19 stopni. Przebierali się oni w samym centrum miasta. Zdejmowali kurtki skórzane, upychali je do małego kuferka zamontowanego na motocyklu i ubierali olimpijkę. – Pewnego dnia jeden z kolegów wrócił „do bazy” tramwajem. Kiedy był już na miejscu, przypomniał sobie, że zostawił na rondzie motocykl. Oczywiście był to przypadek odosobniony i można go traktować w kategoriach anegdoty, natomiast praca na tym posterunku była rzeczywiście trudna i wyczerpująca – śmieje się asp. sztab. Marek Gajcy. ▶

W JAKI SPOSÓB ROZPOZNAWALIŚCIE KRADZIONY SAMOCHODY?

– Dużą rolę odgrywało doświadczenie, które zdobyłem pracując z kolegami. Jednak każdy z nas miał swój sposób działania. W chwili obecnej wyjeżdżając z młodszymi kolegami w teren, staram się im przekazywać swoją długoletnią praktykę. W tym czasie pokazuję im, na co szczególnie powinni zwrócić uwagę na drodze. Czym powinni się kierować zatrzymując kierowcę, pod jakim kątem sprawdzać jego dokumenty czy zatrzymany do kontroli pojazd. Mówię też, jak rozpoznaję przestępców jeżdżących po alkoholu – opowiada st. asp. Robert Szulecki. Natomiast asp. sztab. Marek Gajcy wspomina: – W swoim zespole mieliśmy kolegę, który świetnie „wyłapywał” kierowców z podrobionymi dowodami rejestracyjnymi. Lata dziewięćdziesiąte to również czasy, kiedy z dwóch pociętych w jakiejś stodole kradzionych samochodów, pseudomechanicy składali w jeden. Kolega był specjalistą w typowaniu takich aut i ich kierowców. Policjanci kryminalni niejednokrotnie prosili nas o pomoc w ocenie autentyczności pojazdów, nadwozia czy dokumentów. Nasze przypuszczenia sprawdzały się zawsze po wykonaniu specjalistycznych badań. Dzięki takim działaniom wykrywalność w tej dziedzinie rosła.

CZY REGULACJA RUCHEM JEST PROSTA?

Każdy policjant kierujący ruchem na drodze wcześniej przechodzi kursy w Centrum Szkolenia Policji. Pod okiem fachowców zdobywają wiedzę praktyczną, ale również wykonują zdania praktyczne. Po kursie funkcjonariusze trafiają na „ulicę”. – Na rondzie Dmowskiego w upalne dni, w śniegu czy deszczu zawsze wiedzieliśmy, jak udroźnić ulicę. Wpływ na korki uliczne miały zarówno samochody, autobusy, jak i tramwaje. Motorniczy w tym okresie często uważali, że mają pierwszeństwo. Nie zwracali uwagi na znaki drogowe, na innych uczestników ruchu, a także ignorowali nasze polecenia. Tramwaje wjeżdżały na rondo nie mając miejsca do kontynuowania jazdy. Kiedy jeden tramwaj nie zdążył opuścić skrzyżowania, to jego drugi wagon blokował torowisko poręczne. Po zmianie świateł drugi tramwaj ruszał, ale dojeżdżał do środka i stawał, a wtedy

jego drugi wagon blokował już całą jezdnię. Po chwili rondo staowało i były zablokowane wszystkie kierunki. W tym momencie przystępowaliśmy do akcji. Rozładowanie zatamowania chwilę trwało, ale kierujący, którzy dopiero dojechali i nie znali przyczyny, nas o to winili. Przez lata wypracowaliśmy współpracę w tym zakresie, cierpliwie tłumacząc przy pomocy mandatów motorniczym, że niekoniecznie zawsze mają pierwszeństwo, ponadto zmienili się też kierowcy – mówi st. asp. Robert Szulecki.

TO JUŻ HISTORIA

Przez lata zmieniła się kultura jazdy i sposób myślenia kierowców. Jak wspominają obaj policjanci, kiedyś kierowca nie kwestionował zasadności wystawionego mandatu. Na 100 proponowanych, 100% było przyjmowanych. W tej chwili większość z nich kwestionuje słuszność decyzji policjanta, co do wystawionego mandatu. Bardzo dużo spraw kierowanych jest do sądu, który rozstrzyga kwestie sporne. Kierowcy mają pretensje i przyjmują postawę roszczeniową.

Przejazd przez centrum Warszawy Ikarusów czy samochodów ciężarowych powodował nadmiar spalin w powietrzu. Policjanci kierujący ruchem na głównych arteriach Warszawy traktowali służbę jak kolejne zadanie. Zasadność wystawianych posterunków była dla nich rzeczą oczywistą. Dzisiaj ci sami dowodzą młodemu pokoleniu policjantów. Jak mówią doświadczeni policjanci, dużo wykroczeń w ruchu drogowym wynika z naszego gapiostwa. Jedno jest pewne, dzisiaj jest nam się trudniej przyznać do błędu, a wykroczenia na drodze są wręcz popełniane świadomie. Obaj rozmówcy podkreślają, że niezastąpione w służbie są również koleżanki, policjantki. To one często rozładowują napięcie, jakie wystąpi podczas prowadzonej interwencji. – Świetnie potrafią egzekwować wykroczenia u kobiet kierowców – mówi st. asp. Robert Szulecki i dodaje: – Bywały również zabawne sytuacje, kiedy kierowcy pytali się: „Co musiał pan takiego zrobić, że stoi tu za karę?”

Podsumowując, praca na „Patelni” była bardzo wyczerpująca fizycznie i psychicznie, ale stanowiła szkołę przede wszystkim dla nowo przyjętych policjantów. ■

Podarować życie

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

Do ratowania życia ludzkiego nie zawsze potrzebna jest dynamiczna akcja ratunkowa. Niekiedy pośpiech nie jest wskazany, a wystarczy odrobina dobrej woli. Niby tak niewiele, a jednocześnie bezmiar oddania i bezinteresowności. Gdyby nie wiara w to, że inni również dadzą się przekonać do takiej formy pomocy, ten materiał nigdy by nie powstał.

– To był akt serca, którego w żaden sposób nie można utożsamiać z bohaterstwem – podkreśla podkom. Marta Sulowska, oficer prasowy w KRP Warszawa IV. – Chciałam jednocześnie spłacić dług za coś, co spłynęło na moją rodzinę, przywracając sens życia. Los sprawił, że i ja mogłam je komuś podarować, a potem spotkać tę osobę i ucisnąć jej dłoń.

Oddanie szpiku rodzi wiele niepotrzebnych wątpliwości. Wszystko rozpoczyna się od zrobienia prostego wymazu z jamy ustnej. Pakiet do przeprowadzenia takiej próby można otrzymać bezpłatnie w formie przesyłki pocztowej. Jeśli pomyślnie przejdziemy test, następuje seria badań i dane są wprowadzane do Bazy Dawców Komórek Macierzystych prowadzonej przez Fundację DKMS, zajmującej się przeszczepami szpiku kostnego i komórek krwiotwórczych. Już na tym etapie należą się słowa uznania dla dawców za chęć pomocy i pierwszy krok. Prawdziwy przełom pojawia się w chwili, kiedy ktoś na świecie potrzebuje ratunku, a jedyną ▶



W NASZYM GARNIZONIE

osobą, która może to zrobić, jesteśmy właśnie my.

Marta została zarejestrowana w fundacji przed czterema laty. Po półtora roku zadzwonił telefon z fundacji. Pytano, czy podtrzymuje chęć pomocy, bo może komuś uratować życie. Ważna jest kombinacja antygenów, ale żeby to stwierdzić, trzeba przeprowadzić szereg szczegółowych badań. Znalezienie 100% zgodności pomiędzy dawcą i biorcą, jest bardzo skomplikowane i przysłówiowo zdarza się raz na milion. Odstąpienie dawcy, a takie przypadki, na szczęście bardzo rzadko się zdarzają, skazuje biorcę na śmierć.

Ludzie, zupełnie niepotrzebnie, są pełni obaw przed oddaniem szpiku, ale to nie wiąże się dla nich ani z ryzykiem zagrożenia życia, ani bólem. Dawcy są objęci troskliwą opieką lekarzy i personelu fundacji i to zarówno przed, jak i po całym zabiegu. Na każdym etapie są udzielane wyczerpujące informacje o planowanych badaniach. Warto podkreślić, że są one bezpłatne. Zaraz po oddaniu szpiku, nigdy nie podaje się danych biorcy, poza informacją o płci, wieku i kraju zamieszkania. – Kiedy została potwierdzona zgodność, nawet przez chwilę nie miałam wątpliwości, co chcę zrobić. Największy niepokój czuła moja mama, ale wynikało to wyłącznie z braku wiedzy na ten temat. Kiedy wyznaczono mi termin pobrania szpiku, przy akceptacji przełożonych, zarezerwowałam kilka dni na dopełnienie całej procedury – mówi Marta.

Na pięć dni przed pobraniem, dawca otrzymuje specjalne zastrzyki. Sam zabieg nie jest skomplikowany i wszystko jest zorganizowane bardzo profesjonalnie. Osoba z podłączoną aparaturą, oddaje krew, leżąc przez kilka godzin na fotelu. W tym czasie można czytać, słuchać muzyki, oglądać filmy. Cały proces jest szczegółowo monitorowany przez specjalistów. Trzeba w tym miejscu wyjaśnić również, że nie ma gwarancji na to, jaką metodą będzie pobierany szpik. Może się zdarzyć, że zaistnieje konieczność biopsji z talerza kości biodrowej, ale informacje na ten temat są na bieżąco przekazywane przez lekarzy. Już po udanym zabiegu przeszczepu szpiku kostnego pacjenci stale znajdują się pod opieką lekarzy. Dawca dla swojego genetycznego brata lub siostry jest „zarezerwowany” przez dwa lata. – O moim biorcy wiedziałam tylko tyle, że jest 60-letnim mężczyzną z Wielkiej Brytanii. Wyłącznie na życzenie dawcy są przekazywane ogólne informacje o powodzeniu całego przedsięwzięcia. Po dwóch latach od zabiegu otrzymałam list od tego pana, za pośrednictwem fundacji. Chodzi o to, aby dwie strony miały pełen komfort (niektórzy chcą zachować anonimowość) i decydowały o ewentualnym przekazywaniu dalszych informacji. Mój genetyczny bliźniak dziękował za uratowanie życia i zamierzał to zrobić osobiście. Byłam mile zaskoczona, ale wtedy jeszcze nie brałam pod uwagę spotkania. W naszych kontaktach nastąpiła kilkumiesięczna przerwa, ale przy ponownej propozycji i prośbie o osobisty kontakt, nie mogłam odmówić. Fundacja uruchomiła kolejną procedurę przekazywania dodatkowych informacji. Od tej chwili mogliśmy się kontaktować bezpośrednio.

Marta w tym roku zaplanowała z rodziną kilkudniowy pobyt w Londynie u swojej szwagierki. To dzięki niej i jej mężowi była



możliwa stała komunikacja. Spotkanie stanęło przez chwilę pod znakiem zapytania, bo mężczyzna był mieszkańcem jednej z Wysp Normandzkich – Jersey, znajdującej się pod koroną brytyjską. Ostatecznie ustalono spotkanie w jednej z londyńskich restauracji. – Wszystkim zależało na tym kontakcie, ale najbardziej moim dzieciom. Denerwowałam się, myśląc, jak się rozpoznamy, o czym będziemy rozmawiać. Pan pojawił się na spotkaniu ze swoim synem, który założył fundację oddawania szpiku, po tym, kiedy dowiedział się o chorobie ojca. Rozmawialiśmy o tym, co przeżywaliśmy. Ja ratując komuś życie, on o nieznanym osobie, która mu je darowała. Mój genetyczny bliźniak miał ostrą białaczkę, a diagnoza była jednoznaczna. Kiedy dowiedział, że jest na świecie osoba, która może mu pomóc, poczuł nadzieję. Dzień, kiedy miał transfuzję krwi był wielkim świętem. W sali szpitalnej pojawiły się baloniki urodzinowe, bo od tej pory rozpoczął nowe życie. Niestety jego dwóch kolegów z pokoju, którzy również otrzymali szpik zmarli w krótkim czasie (jak pokazują statystyki 40-80% przeszczepów kończy się sukcesem). Poczuł wtedy, że podwójnie wygrał los na loterii. Mogę nawet powiedzieć, że jest teraz częścią mnie, bo zmieniała mu się grupa krwi na taką, jak moja ORh+ – mówi wzruszona Marta.

Spotkanie dla wszystkich było wielkim przeżyciem, także dla jej mamy i babci. Martę wspierała cała rodzina, mąż i dwaj synowie. Zwłaszcza dla chłopców było to wydarzenie, które zapewne zmieniło ich postrzeganie świata i dało przekonanie, że zawsze znajdą się ludzie, którzy są gotowi bezinteresownie pomagać innym. – Nie robiłam niczego, co byłoby zagrożeniem dla mojego życia. Niech moja historia będzie dobrym przykładem na to, że tak naprawdę niewiele trzeba, aby ofiarować komuś największy dar. Najsmutniejszy widok, to chorujące na białaczkę dzieci. Przed nimi pod znakiem zapytania stoi całe życie, a ich los jest w naszych rękach. Możemy pozwolić komuś oglądać świat i to nas nic nie kosztuje. Takich jak ja, jest wielu, ale zawsze może być jeszcze więcej – dodaje z nadzieją policjantka. ■

Zmiany w kadrze

- Od dnia 28 września 2016 r. na stanowisko komendanta powiatowego Policji w Grodzisku Mazowieckim został powołany **mł. insp. Dariusz Lubański**, dotychczasowy I zastępca.

Sygnalista w Policji - sprzymierzeniec czy wróg?

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

W Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych, Australii, RPA, Słowenii, na Malcie, w Indiach, Serbii czy na Słowacji sygnalista jest chroniony prawem. Mówi się o nim z szacunkiem, traktuje często prawie jak bohatera. W Polsce brak jest w tym zakresie kompleksowej regulacji. Demaskator, jak się go nieraz określa, traktowany bywa jak donosiciel, zdrajca lub kapuś.

Pojęcie sygnalista pochodzi od angielskiego słowa *whistleblower*: w dosłownym tłumaczeniu oznacza osobę dmuchającą w gwizdek. Określenia tego używa się w stosunku do osoby, która ujawnia informacje na temat kwestii zagrażających interesowi publicznemu w kontekście stosunków pracowniczych, zarówno w sektorze prywatnym, jak i publicznym. Tak definiuje się to pojęcie w Rekomendacji Komitetu Ministrów Rady Europy CM/Rec (2014)7 dotyczącej ochrony sygnalistów z 30 kwietnia 2014 r.

W DOBREJ WIERZE

Nie zawsze jednak musi to być pracownik. Informacje o nieprawidłowościach czy korupcji może uzyskać osoba związana z danym miejscem np. czasowo. Tym co odróżnia sygnalistów od zwykłych donosicieli jest z pewnością działanie w dobrej wierze, a nie np. w ramach zemsty czy dla korzyści finansowej. Podejmowane przez nich działania są dokonywane w interesie publicznym. Warto pamiętać, że na sygnalistach-pracownikach ciąży też szczególny obowiązek troski o dobre imię pracodawcy, który to obowiązek sygnalista musi brać pod uwagę, decydując się na ujawnienie jakiegokolwiek informacji dotyczącej pracodawcy. Obowiązek ten nie ma jednak charakteru bezwzględny. Ujawniając nieprawidłowości lub zachowania nieetyczne w miejscu pracy lub w środowisku zawodowym, sygnaliści płacą nieraz bardzo wysoką cenę, doświadczając szykan ze strony organizacji, często również braku wsparcia otoczenia zawodowego.

KOMPLEKSOWYCH REGULACJI BRAK

W polskim prawie nie istnieją przepisy w sposób wyraźny regulujące status sygnalistów. Zagadnienia związane z sygnalizowaniem nieprawidłowości odnajdziemy jednak np. w kodeksie pracy i kodeksie postępowania karnego. Przepis art. 100 par. 2 pkt 4 do podstawowych obowiązków pracowniczych zalicza dbałość o dobro pracodawcy, ochronę jego imienia i zachowywanie w tajemnicy informacji, które mogą narazić zakład pracy na szkodę. Jednocześnie w art. 304 par. 1 kodeksu postępowania karnego mówi się o tzw. społecznym obowiązku zawiadomienia organów ścigania o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. A co z ochroną tożsamości zgłaszającego? W postępowaniu karnym występuje co prawda instytucja tzw. świadka incognito, ale znajduje zastosowanie tylko w wyjątkowych przypadkach, wyłącznie gdy zagrożone jest życie, zdrowie lub mienie w znacznych rozmiarach.

ZACHOWANIE POUFNOŚCI

Niektóre instytucje wprowadzają wewnętrzne procedury chroniące osoby sygnalizujące. W Policji obowiązuje wydane przez Komendanta Głównego Policji zarządzenie nr 30 z 2013 roku, w którym zezwala się policjantowi na pominięcie obowiązującej drogi służbowej w przypadku, gdy powziął informacje mogące w jego ocenie świadczyć o popełnieniu przez innego policjanta lub pracownika Policji przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego lub przestępstwa skarbowego.

W Wielkiej Brytanii policjant może natomiast skorzystać ze specjalnej ustawy o ochronie sygnalistów, która pozwala mu dochodzić w sądzie roszczeń, gdyby został zwolniony ze służby z tego powodu, że ujawnił i zgłosił

nieprawidłowości. Policjanci Dolnej Saksonii z kolei dysponują systemem sygnalizowania opartym o internetowe narzędzie. Policjant lub inna osoba, która chce przekazać wiadomość o nieprawidłowościach w instytucji loguje się na specjalną stronę internetową i dostaje własny kod, za pomocą którego łączy się z portalem. Jej dane są zaszyfrowane. Wyspecjalizowana jednostka weryfikuje otrzymane informacje i zbiera dowody bez ujawniania sygnalisty. Jednocześnie, dzięki zaszyfrowanym danym, może, w razie potrzeby, mieć z nim kontakt.

ZMIANA SPOŁECZNEGO NASTAWIENIA

Dla wielu firm na świecie ochrona sygnalistów to przede wszystkim korzyści, a nie koszty. Jeśli organizacja ma wypracowane sposoby wychwytywania sygnałów o nadużyciach od pracowników i odpowiednio na nie reaguje, zyskuje ważne narzędzie ostrzegania o wewnętrznych zagrożeniach i możliwość podjęcia działań naprawczych na odpowiednio wczesnym etapie. W ciągu ostatnich kilku lat coraz więcej uwagi przywiązuje się więc do działań informacyjnych i edukacyjnych, zmierzających do zmiany społecznego nastawienia wobec sygnalistów. Komendant Główny Policji zalecił np. doskonalenie wewnętrznych działań edukacyjno-informacyjnych mających wpływ na profesjonalizację wykonywanych przez Policję czynności m.in. w aspekcie ochrony tzw. sygnalistów oraz walki ze środowiskową złą kulturą milczenia w „Głównych kierunkach działalności edukacyjno-informacyjnej w zakresie ochrony praw i wolności człowieka oraz strategii równych szans w Policji na lata 2016-2018”.

Inne instytucje tj. Fundacja im. Stefana Batorego i Instytut Spraw Publicznych monitorują także postępowania sądowe z udziałem sygnalistów, prezentują swoje stanowisko w sprawie oraz wskazują możliwe kierunki zmian ustawowych. Sygnalizowanie nieprawidłowości godzących w interes wspólny, jak podkreślają eksperci, wymaga odwagi, bo wiąże się z ryzykiem. Dlatego niezbędna jest rzeczywista ochrona sygnalistów przez odpowiednie zapisy w prawie, edukację mającą na celu wzrost świadomości społecznej w zakresie zwalczania szkodliwych stereotypów oraz działania informacyjne skierowane do osób rozważających przekazanie sygnału o nieprawidłowościach, pokazujące, jak zrobić to najskuteczniej i najbezpieczniej. ■



Handel i przemysł dzikiej przyrody - globalne zagrożenie

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

Rocznie światowy obrót okazami roślin i zwierząt nielegalnego pochodzenia sięga setek milionów sztuk, a jego wartość jest liczona w miliardach dolarów. Przemysłem dzikiej przyrody zainteresowani są nie tylko indywidualni klienci, ale przede wszystkim członkowie zorganizowanych grup przestępczych, dla których po handlu ludźmi i przestępczości narkotykowej, ten właśnie proceder przynosi największe „dochody”.

CITES to skrót anglojęzycznej nazwy Konwencji o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem. Używany na całym świecie informuje o ochronie gatunków zagrożonych wyginięciem i o ograniczeniach związanych z międzynarodowym obrotem takimi okazami.

Na przełomie września i października podczas międzynarodowej konferencji w Johannesburgu przedstawiciele 152 stron tzw. Konwencji Waszyngtońskiej CITES, w tym UE, omawiali aktualną sytuację i opracowywali plan przeciwdziałania temu międzynarodowemu zagrożeniu. Następne spotkanie zaplanowano na Sri Lance w 2019 r.

MAŁE RYZYKO – DUŻE PROFITY

Polska Policja, Służba Celna i Straż Graniczna od ponad 25 lat realizują zapisy konwencji, która reguluje handel ponad 35 tys. okazów (około 25.500 roślin i 5.000 zwierząt). Pomimo, że w ręce funkcjonariuszy wpadają: nieświadomi turyści, kolekcjonerzy oraz handlarze i przemytnicy, przy których zabezpieczane są m.in.: żółwie, małpki, papugi, pytony, kość słońsiowa, rogi nosorożca, futra z wilka syberyjskiego czy torebki ze skóry krokodyla, proceder nadal kwitnie i stanowi poważne wyzwanie dla krajowych organów ścigania. Sytuacja staje się jeszcze poważniejsza, gdy chodzi o słabo rozwinięte kraje afrykańskie, azjatyckie lub południowoamerykańskie, gdzie powstrzymanie kłusownictwa i nielegalnego pozyskania jest bardzo trudne ze względu na ograniczone środki.

Zawrotną wysokość osiąga np. róg nosorożca - warty w Azji 60 tys. euro za kg. Uznawany za lek w medycynie azjatyckiej, zyskał sławę rzekomego remedium na raka. Głównym terenem działalności kłusowników polujących na nosorożce jest RPA, w której żyje 93 proc. całej afrykańskiej populacji tych zwierząt.

Światowe media obieżyły też informacje o tym, jak to kość słońsiową przemycano do nabywców w Azji w drewnianych zegarach a łuski pangolina w tranzycie z Nigerii do Laosu przechwycono we Francji. Z kolei na lotniskach w Niemczech, w paczkach przesyłanych z Peru do Hongkongu, odkryto martwe koniki morskie.

Skala zjawiska to dowód, że przemysł tego rodzaju stanowi intratny biznes, szczególnie dla zorganizowanych grup przestępczych, których obroty z tego tytułu szacuje się na kwotę od 8 do 20 mld euro rocznie. W wielu krajach sankcje wymierzone przestępcom ograniczają się do grzywny, rzadziej do kary więzienia. Według polskiego prawa za handel takimi okazami grozi od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Analizy organizacji zajmujących się zwalczaniem tego rodzaju przestępczości pokazują, że jest ona często powiązana także z oszustwami, paserstwem, korupcją, handlem ludźmi, przestępczością narkotykową,

handlem bronią, terroryzmem czy praniem brudnych pieniędzy.

PARTNERSTWO ORGANIZACJI I SŁUŻB

Walka z tym procederem na całym świecie wymaga międzynarodowego współdziałania organów ścigania i agencji zajmujących się zwalczaniem nielegalnego handlu CITES. Przedstawiciele poszczególnych służb stale podkreślają, że nadal jest w tym obszarze dużo do zrobienia - nie tylko w zakresie kontroli rynku, z którego gatunki pochodzą, ścieżek tranzytowych, lecz także miejsc docelowych.

Zwracają też uwagę na stałą potrzebę edukacji i propagowania ochrony gatunków CITES. ICCWC (Międzynarodowa organizacja do walki z przestępstwami na szkodę dzikiej przyrody) proponuje m.in.: specjalne kursy interaktywne dla celników i innych przedstawicieli organów ścigania, moduł przeznaczony dla prokuratorów i sędziów oraz zajęcia dla trenerów szkolących z zakresu CITES.

UNIJNY PLAN DZIAŁANIA

W celu ograniczenia nielegalnego handlu okazami dzikiej fauny i flory, które trafiają do UE, Komisja Europejska ogłosiła plan działania przeciwko temu zjawisku. Opiera się on na trzech głównych elementach: skuteczniejszym egzekwowaniu prawa, ściślejszej współpracy i skuteczniejszym zapobieganiu. Pomyśłodawcom zależy na tym, by doprowadzić do rozbicia globalnych siatek przestępczych, którym nielegalny proceder przynosi ogromne zyski.

Przykładem takich wspólnych działań była ubiegłoroczna operacja Cobra III, przeprowadzona w dwóch etapach pomiędzy marcem a majem z udziałem organów ścigania i agencji z 62 krajów Europy, Afryki, Azji i Ameryki. Europol wspierał europejskie działania poprzez koordynację działań Policji, służb celnych i leśnych oraz innych organów ścigania z 25 ▶

Convention on International Trade in Endangered Species of Wild Fauna and Flora (CITES)



- Multilateral Environmental Agreement with 182 Parties
- Agreed in Washington, D.C. on 3 March 1973; Entered into force in 1975
- CITES is the preeminent global legal instrument for regulating international trade in wild animals and plants
- CITES serves to both facilitate legal, sustainable and traceable trade and combat the illegal wildlife trade



uczestniczących państw członkowskich UE. Efektem operacji było zajęcie w Europie 11.439 okazów, żywych lub martwych, a także prawie 2.000 elementów i wyrobów oraz ponad 6 ton drewna, roślin i części ciał zwierząt.

LOKALNE DZIAŁANIA O DUŻYM ZNACZENIU

W Komendzie Stołecznej Policji ujawnianiem, zwalczaniem i zapobieganiem przestępczości CITES od ponad dekady zajmuje się Wydział do walki z Przestępczością Gospodarczą. W tym czasie policjanci ujawnili setki przestępstw, zabezpieczając tysiące okazów CITES. To właśnie policjant tej komórki, podinsp. Wojciech Cynowski, jako jedyny z policyjnej formacji obok celników, otrzymał w listopadzie ub.r. Odznakę Honorową Ministra Środowiska za zasługi dla ochrony środowiska i gospodarki wodnej oraz dyplom uznania za zaangażowanie w ochronę gatunków roślin i zwierząt zagrożonych wyginięciem, wspieranie procesu wdrażania i egzekwowania przepisów Konwencji o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem (Konwencji Waszyngtońskiej CITES) oraz za przeciwdziałanie nielegalnemu przewożeniu i wykorzystywaniu okazów tych gatunków.

WIZJA PRZYSZŁOŚCI

Jak będzie wyglądał świat dzikiej przyrody w przyszłości, jeśli dziś nie zadamy o zagrożone gatunki? Znaczny wzrost światowego popytu na te produkty i skala handlu jest tak wielka, że obecnie zagraża istnieniu niektórych z najbardziej rozpoznawalnych gatunków na ziemi.

Co więc należy zrobić? Ekspertsi podkreślają, że potrzebne jest z pewnością holistyczne podejście. Walka z handlem i prze-

CITES Species

- CITES regulates international trade in **over 35,000 species**
 - Around 29,500 Plants and 5,500 Animals
- Not all listed species appear in trade
 - About 150 animal species and 1,800 plant species account for 90% of CITES transactions
- The species are listed in three Appendices, according to the degree of protection they need

mytem fauny i flory wymaga determinacji i zdecydowanej odpowiedzi. Potrzebne są nie tylko odpowiednie unormowania prawne, kontrola rynku wewnętrznego, działania kontrolujące handel międzynarodowy, ważna jest przede wszystkim ochrona gatunków w kraju występowania oraz współdziałanie służb i organizacji, szeroka wymiana informacji oraz aktywne egzekwowanie prawa chociażby poprzez stosowanie surowej i dotkliwej kary. Powoływanie zespołów dochodzeniowo-śledczych czy regularne przeprowadzanie wspólnych operacji, jak zakłada Komisja Europejska, może także pomóc w zwalczaniu procederu. ■

Więcej na temat walki z nielegalnym handlem dziką przyrodą w prezentacjach dostępnych na stronie Webinar CEPOL.

JAK ZACHOWAĆ SIĘ W SYTUACJI ZAKŁADNICZEJ?

- jeśli słyszysz strzały – nie uciekaj, przyjmij – jeżeli to możliwe – pozycję leżącą za najbliższą osłonę;
- nie stawiaj oporu;
- nie odwracaj się tyłem do terrorystów;
- nie zwracaj na siebie uwagi terrorystów;
- nie dyskutuj z terrorystami – odpowiadaj po dłuższym namyśle;
- nie wykonuj poleceń terrorystów w sposób gwałtowny;
- unikaj dłuższego kontaktu wzrokowego z terrorystami – to może wzbudzić ich agresję;
- staraj się dyskretnie ich obserwować oraz zapamiętać jak najwięcej szczegółów (może to pomóc organom ścigania na dalszym etapie działań).

Staraj się zachować spokój, wykonuj polecenia

JAK ZACHOWAĆ SIĘ PODCZAS OPERACJI ANTYTERRORYSTYCZNEJ?

- nie uciekaj z miejsca zdarzenia;
- nie wykonuj gwałtownych ruchów;
- połóż się na podłogę, spróbuj znaleźć najbliższą osłonę, trzymaj ręce z otwartymi dłońmi najlepiej na wysokości głowy;
- nie próbuj pomagać, nie atakuj terrorystów.

Staraj się zachować spokój, wykonuj polecenia jednostki antyterrorystycznej

Nowe procedury brakowania dokumentacji niearchiwalnej w Policji

VIOLETTA URBAŃSKA

Biuro Bezpieczeństwa Informacji Komendy Głównej Policji wraz z przedstawicielami Wydziału Ochrony Informacji Niejawnych i Archiwum Komendy Stołecznej Policji opracowało **Zarządzenie nr 8 Komendanta Głównego Policji z dnia 14 lipca 2016 r. w sprawie metod i form brakowania dokumentacji niearchiwalnej w Policji (Dz. Urz. KGP poz. 41)**, które weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Powyższe zarządzenie w sposób kompleksowy normuje obszar brakowania akt niearchiwalnych kategorii „B” oznaczonej symbolem „B”, „BE” oraz „BC” - zarówno jawnych jak i oznaczonych klauzulą tajności.

W świetle powyższego zarządzenia dokumentacja niearchiwalna podlega brakowaniu po upływie okresu przechowywania podanego w Jednolitym Rzecзовym Wykazie Akt Policji. Brakowanie dokumentacji niearchiwalnej polega na wydzieleniu dokumentacji przeznaczonej do zniszczenia, przeprowadzenia oceny przydatności dokumentacji do celów praktycznych lub ekspertyzy archiwalnej oraz na fizycznym zniszczeniu tej dokumentacji.

W związku z wejściem w życie zarządzenie nr 8 Komendanta Głównego Policji z dnia 14 lipca 2016 r. w sprawie metod i form brakowania dokumentacji niearchiwalnej w Policji w zarządzeniu 920 Komendanta Głównego Policji z dnia 11 września 2008 r. w sprawie metod i form wykonywania zadań w zakresie działalności archiwalnej w Policji (Dz. Urz. KGP poz. 95 oraz z 2014 r. poz. 72) wprowadzono następujące zmiany:

1. w § 1 ust. 1 uchylono pkt. 5 ;
2. uchylono rozdział 6;
3. uchylono załącznik nr 9 i 11.

Jakie istotne zmiany wprowadza Zarządzenie nr 8 Komendanta Głównego Policji z dnia 14 lipca 2016 r. w sprawie metod i form brakowania dokumentacji niearchiwalnej w Policji ? Na pewno nowe wzory protokołów brakowania akt dokumentacji niearchiwalnej tj:

1. załącznik nr 3 do zarządzenia **„Protokół brakowania dokumentacji niearchiwalnej kategorii „B” oznaczonej symbolami „B” lub „BE”** - brakowanie o symbolach „B” i „BE” dokonuje się wyłącznie w archiwach oraz składnicach akt Policji (§ 4 pkt 1). Dla Archiwum KSP oraz podległych składnic akt zgodę na zniszczenie akt wydaje Komendant Stołeczny Policji;
2. załącznik nr 5 do zarządzenia **„Protokół oceny dokumentacji niearchiwalnej kategorii „B” oznaczonej symbolem „BC” przeznaczonej do zniszczenia”** - brakowanie dokumentacji o symbolu „BC” dokonuje się w komórkach organizacyjnych lub jednostkach organizacyjnych Policji będących dysponentami dokumentacji (§ 8 pkt 1). Zgodę na zniszczenie takiego rodzaju dokumentacji wydaje kierownik komórki organizacyjnej lub jednostki organizacyjnej Policji, w strukturach, której znajduje się archiwum lub składnica akt Policji lub osoba upoważniona przez tego kierownika po uprzedniej kontroli brakowanej dokumentacji (§ 8 pkt. 3).

Ponadto nowością, która została wprowadzona ww. zarządzeniem jest załącznik nr 2 **„Protokół ekspertyzy archiwalnej”**. W przypadku brakowania dokumentacji niearchiwalnej kategorii „B” oznaczonej symbolem „BE” przeprowadzana jest ekspertyza archiwalna, która może być przeprowadzona również w przypadku brakowania dokumentacji o symbolu „B”. Ekspertyza archiwalna zapobiega nieodwracalnemu zniszczeniu akt, które mogą być nadal istotne dla bieżącej pracy Policji. Dzięki wprowadzeniu ww. protokołu i dokonaniu ekspertyzy można zapobiec sytuacji, w których nie zawsze tytuły teczek nadane przez pracowników Policji odzwierciedlają faktyczną ich zawartość. Zdarza się, że

pod mało istotnym, banalnym tytułem ukryte są bardzo interesujące i ważne dla Policji akta. **Szczególnym rodzajem dokumentacji podlegającej brakowaniu są akta kontrolne postępowań przygotowawczych, akta dochodzenia umorzonego w trybie art. 325f kpk, akta dochodzenia umorzonego w trybie zwykłym oraz akta postępowań sprawozdawczych.** W przypadku tych materiałów zastosowanie mają nie tylko ogólne przepisy archiwalne, ale przede wszystkim regulacje zawarte w kodeksie karnym i in. ustawach karnych, w szczególności art. 101 i 102 kodeksu karnego w zakresie przedawnienia (ostatnia nowelizacja kk w zakresie przedawnienia weszła w życie 2 marca 2016 roku). Protokoły ekspertyzy archiwalnej stosuje się również w sytuacji nadzwyczajnych w szczególności w razie pożaru lub powodzi (§ 5 pkt 3).

Zarządzenie nr 8 Komendanta Głównego Policji z dnia 14 lipca 2016 r. w sprawie metod i form brakowania dokumentacji niearchiwalnej w Policji wprowadza ponadto **„Protokół zniszczenia dokumentacji niearchiwalnej”** (załącznik nr 4 do zarządzenia), który potwierdza fizyczne zniszczenie dokumentacji niearchiwalnej kategorii „B” oznaczonej symbolami „B”, „BE” oraz „BC”. Protokoły zniszczenia sporządza się w 2 egz. i dołącza odpowiednio do protokołów brakowania.

Wprowadzone zarządzenie nr 8 Komendanta Głównego Policji z dnia 14 lipca 2016 r. w sprawie metod i form brakowania dokumentacji niearchiwalnej w Policji w sposób precyzyjny ustala poszczególne etapy w procesie brakowania, a przede wszystkim normuje zadania i obowiązki powołanej komisji w skład, której wchodzi pracownicy archiwów, składnic akt oraz przedstawiciele wytwórcy akt lub ich następców prawnych. Ponadto jasno określa kto sporządza protokół oraz wykaz dokumentacji niezachwalnej przeznaczonej do brakowania (załącznik nr 1 do zarządzenia).

W przypadku komórek organizacyjnych KSP została wydana w tym zakresie Decyzja nr 382/2016 KSP z dnia 19.08.2016 r. w sprawie powołania komisji ds. brakowania dokumentacji niearchiwalnej kategorii „B” oznaczonej symbolem „B” i „BE” zgromadzonej w zasobie Archiwum KSP oraz registraturach.

Ponadto należy pamiętać, iż fizyczne zniszczenie akt może odbywać się w urzędzeniu technicznym lub za pomocą usług oferowanych przez podmioty zewnętrzne, które specjalizują się w tym zakresie, w sposób uniemożliwiający odtworzenie lub odczytanie treści dokumentu.

Dlatego też bardzo istotnym elementem w procesie fizycznego zniszczenia akt jest **stały nadzór** nad procesem niszczenia komisji odelegowanej do tych działań. Komisja uczestnicząca w procesie brakowania jest odpowiedzialna za prawidłowy przebieg fizycznego zniszczenia akt. Niedopuszczalne jest, aby komisja pozostawiła dokumentację firmom zewnętrznym i nie uczestniczyła osobiście w ich zniszczeniu.

Akta opatrzone klauzulą tajności wymagają szczególnego **nadzoru** oraz zapewnienia konwojowania przy transporcie akt przeznaczonych na zniszczenie. Wszyscy członkowie komisji biorący udział w procedurze brakowania, jak i niszczeniu akt muszą posiadać aktualne poświadczenie bezpieczeństwa do klauzuli równej (lub wyższej) najwyższej klauzuli dokumentów podlegających brakowaniu oraz aktualne zaświadczenie o odbyciu szkolenia z zakresu ochrony informacji niejawnych.

Podkreślenia wymaga również, że procedura brakowania jest jednym z najbardziej odpowiedzialnych zadań realizowanych w archiwach i składnicach akt. Przedwczesne wybrakowanie akt doprowadzić może bowiem do nieodwracalnych strat dla interesu Policji oraz narazić na odpowiedzialność niewłaściwie realizujących wskazane zadania pracowników i kierowników komórek i jednostek organizacyjnych. ■

CZY WIESZ, ŻE...

Łatwo dostać grzywnę w Singapurze. Przekonał się o tym dyrektor teamu Formuły 1 Ferrari Maurizio Arrivabene, który spędził kilka godzin w tamtejszym areszcie za wyrzucenie na ulicę papierosa. Włoch musiał zapłacić też grzywnę w wysokości ok. 2,8 tys. złotych. Singapur słynie z surowych przepisów dotyczących m.in. karmienia gołębi, śmiecenia, zapominania spuszczenia wody w toalecie czy innego niewłaściwego zachowania w miejscach publicznych, a nawet chodzenia nago po domu. Znany jest też przepis zakazujący żucia i sprzedawania gumy. Grzywny za przewinienia wahają się w granicach mniej więcej od 20\$ do 100,000\$. W niektórych sytuacjach można też trafić do więzienia na dłużej niż tylko kilka godzin, bo np. na 10 lat, a za posiadanie dużej ilości narkotyków dostać karę śmierci. Dodatkowo władze Singapuru mają prawo do przeprowadzenia anonimowego testu na zawartość narkotyków, bez żadnego ostrzeżenia.

Roboty-ratownicy będą dbali o bezpieczeństwo wypoczywających w Dubaju. Pływające boje potrafią rozwinąć prędkość do 35 kilometrów na godzinę i dotrzeć do tonącego 12 razy szybciej niż człowiek. Zdalnie sterowany ratownik ma 125 centymetrów długości, waży 11 kilogramów i jednorazowo potrafi pokonać dystans 130 kilometrów. Jednak nie może się obyć bez pomocy człowieka, który musi sterować robotem. Pływające boje będą wykorzystywane do pomocy tonącym oraz przy wypadkach motorówek i skuterów. Kapsuły zostały dostosowane do pracy w trudnych warunkach atmosferycznych. Mogą być użyte przy wysokiej fali i przy silnych prądach morskich. Robot wyposażony jest w silnik podobny do tych w skuterach wodnych. Wcześniej podobny sprzęt wykorzystywano do pomocy uchodźcom. Na greckiej wyspie Lesbos boje ratownicze „Emily” pomogły ratować syryjskich migrantów. ■

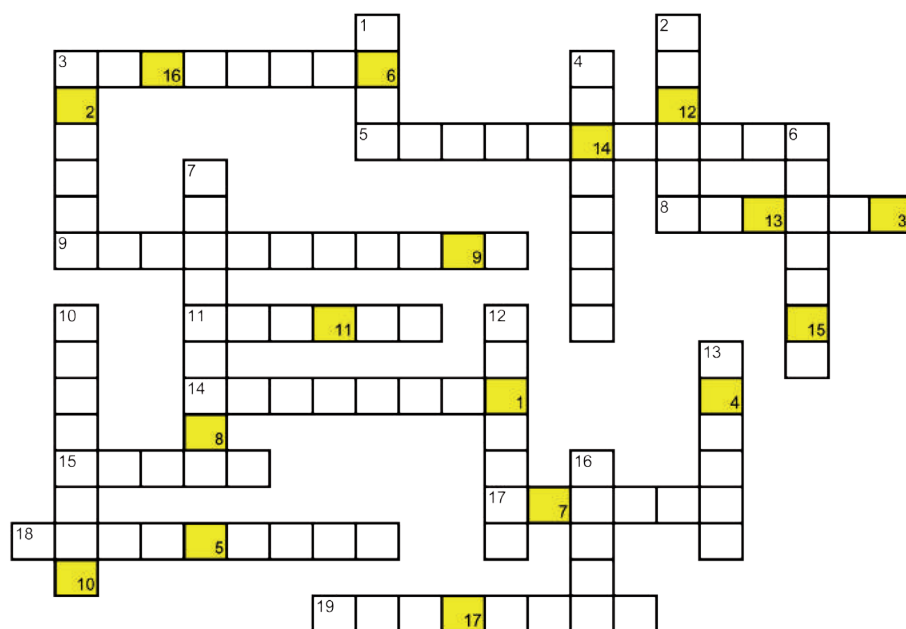
POLICYJNA KRZYŻÓWKA

POZIOMO:

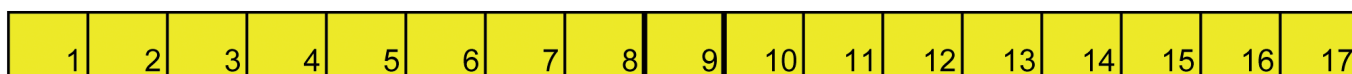
3. np. społeczna, jest nią „ODBLASKuj”
5. „...Roku 2016”
8. np. niepodpisany pozostawiony list
9. słowne, np. przed strzałem
11. jeden z Archaniołów, patron Policji
14. transgraniczna współpraca jednostek Policji w zakresie walki z przestępczością narkotykową
15. zawodowa
17. może nastąpić w przepisach
18. wyjazd służbowy
19. można nim świecić

PIONOWO:

1. XXIV Ogólnopolski ...Górski Karpacz 2016
2. ...16, ogólnopolskie ćwiczenia
3. nasi policjanci wyjeżdżają tam na misję
4. Helsińska... Praw Człowieka
6. popularna w Polsce aplikacja dla kierowców
7. ...2016, Wydział Realizacyjny KSP zajął tam w tym roku pierwsze miejsce
10. np. wyborowy
12. masowa
13. karny
16. np. pokojowa



Hasło utworzą litery z żółtych pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu. Rozwiązanie wraz z imieniem i nazwiskiem (jednostką) prosimy przesać na adres redakcji: redakcja@ksp.policja.gov.pl do 30 listopada 2016 r. Nagroda - bilet do teatru - zostanie rozlosowana spośród e-maili z prawidłowymi odpowiedziami. Zwycięzczynią ostatniej krzyżówki została Pani Sylwia Glinka.



Stołeczny Magazyn Policyjny - miesięcznik, ISSN 1731-4550

Nakład: 1500 egzemplarzy

Adres redakcji: ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa

e-mail: redakcja@ksp.policja.gov.pl

Telefon: (22) 603-38-40; (22) 603-38-41

Redaktor Naczelna: nadkom. Anna Kędzierzawska

Druk: LIBRA-PRINT, al. Legionów 114B, 18-400 Łomża



Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, zmiany tytułów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń i materiałów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Przedruki z czasopisma tylko za zgodą redaktora naczelnego. Miesięcznik rozprowadzany jest bezpłatnie w policyjnej dystrybucji wewnętrznej.



Chór Komendy Stołecznej Policji



POD OPIEKĄ ARTYSTYCZNĄ
DYRYGENT SYLWII KRZYWDY

OGŁASZA NABÓR UZUPEŁNIAJĄCY DO GŁOSÓW MĘSKICH

Serdecznie zapraszamy Panów kochających muzykę i śpiew,
otwartych na nowe wyzwania.

GWARANTUJEMY!!!

Miłą atmosferę w gronie serdecznych ludzi,
niecodzienne muzyczne doznania
oraz wysoki poziom poparty ponad 10 - letnią tradycją.

Próby odbywają się we wtorki i czwartki o godz. 17.00.

Osoby chętne prosimy o kontakt telefoniczny
z Dyrygent Chóru KSP Sylwią Krzywdą, tel. 507 216 642.